

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu zł. 5.30

na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 5.30
za granicą zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

PROTEST PRZECIWKO BLUŻNIERSTWOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G.) Katolicka Agencja Prasowa podaje następujący komunikat:

„Niżej podpisane organizacje w głębokim oburzeniu na bluźnierstwa przeciw Bogu i Najświętszej Matce, zawarte w dzienniku „Głos Prawdy“ z dnia 25 grudnia, przylaczają się do protestu polskich pisarzy katolickich i potępiają z całą mocą wszelkie tego rodzaju wystąpienia w prasie, uwłaczające św. wierze katolickiej w kraju, który jak był wierny przez wieki, tak pozostanie wierny Kościołowi św. i wyrzety głęboko w duszach naszych miłości i czci ku Najświętszej Pannie, Królowej Korony Polskiej“. — Następuje dwadzieścia kilka podpisów katolickich organizacji.

Pozatem katolickie organizacje akademickie również nadesłały odezwę potępiającą i wyrażającą oburzenie z powodu bluźnierstw, jakie padły z „Głosu Prawdy“ przeciwko Matce Bożej Najświętszej Patronce.

ALBERT THOMAS W WARSZAWIE.

Warszawa, 22 stycznia (PAT) Dziś o godz. 1.15 p. prezes Rady ministrów marsz. Piłsudski przyjął na przeszło godzinę audjencji dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alberta Thomasa, któremu towarzyszył delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów minister Sokal.

O godz. 2.30 p. Thomas podejmowany był śniadaniem przez ambasadora Francji, Larochea. O godz. 8 wieczór odbył się bankiet, wydany na cześć gościa przez Towarzystwo badania zagadnień międzynarodowych i Towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów.

UPORZĄDKOWANIE STANU PRAWNEGO W DZIEDZINIE AGRARNEJ.

Warszawa, 22 stycznia (PAT.) Dziś wieczorem wyjechał do Lwowa pan minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz w celu wzięcia udziału w inauguracyjnym posiedzeniu komisji opiniodawczej w sprawie uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Komisja ma za zadanie opracowanie projektu zarządzeń za równo administracyjnych jak i ustawodawczych w dziedzinie uporządkowania istniejących w Małopolsce stosunków agrarnych. Ponadto komisja ma się zająć sprawą Spisza i Orawy, gdzie dotychczas istniejący stan prawny zbliżony jest bardzo ustawodawstwu węgierskie z XVIII w.

OŚM LAT CIĘKICH ROBÓT ZA SŁUŻBĘ W WOJSKU POLSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G) Donoszą z Kowna: Sąd w Wilkomierzu rozpatrywał sprawę dra Hryniewicza, oskarżonego o to, że podczas wojny, chociaż był poddanym litewskim, służył w armii polskiej, pełniąc funkcję lekarza. Po wojnie dr. Hryniewicz w r. 1924 powrócił do Wilkomierza. Sąd skazał go na ośm lat ciężkich robót

Modus vivendi między Watykanem a Czechosłowacją.

Praga, 22 stycznia (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalone zostało zatwierdzenie modus vivendi z Watykanem. Odnośne noty między Watykanem i Czechosłowacją zostaną wymienione w najkrótszym czasie.

Praga, 22 stycznia (PAT.). „Nedeini Listy“ donoszą, że z końcem b. m. przybędzie do Pragi nuncjusz Marmaggi, z celu zlikwidowania swych przed-

dwoma laty przerwanych czynności dyplomatycznych. Według informacji wymienionego dziennika, rząd czechosłowacki zwrócił rzekomo uwagę Watykanu na ewentualność niepożądanych demonstracji przeciwko osobie nuncjusza, mimo to jednak Stolica Apostolska postanowiła nie rezygnować z formalnego zlikwidowania przez nuncjusza Marmaggi jego dotychczasowych funkcji.

Odpowiedź Brianda.

Paryż, 22 stycznia (PAT. Radio). — Havas. Ogłoszona tu została odpowiedź Brianda na ostatnią notę sekretarza stanu Kelloga. Odpowiedź Francji godzi się na propozycję Stanów Zjednoczonych, ażeby projektowana umowa była wielostronna, ale wyraża jednocześnie pogląd, że Ameryka powinna liczyć się z tem, iż państwa będące członkami Ligi Narodów podpisały we wrześniu z. r. wspólnie powziętą rezolucję, ustalającą, że potępić należy jako zbrodnię międzynarodową tylko wojnę napastniczą, a zrazem zalecającą rozwiązywanie wszel-

kich konfliktów w drodze pokojowej. Francja, twierdzi odpowiedź Brianda, jest gotowa współdziałać w usiłowaniach Stanów Zjednoczonych wszelkimi środkami dającymi się pogodzić z faktyczną sytuacją, wynikającą z przyjętych przez Francję zobowiązań międzynarodowych. Francja chce przyjąć wszelkie projekty, pozwalające na pogodzenie uroczystego potępienia wojny z międzynarodowymi zobowiązaniami różnych narodów i z troską każdego poszczególnego państwa o jego bezpieczeństwo.

Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G) Rada ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, upoważniający ministra Skarbu do ogłoszenia 4-procentowej państwowej pożyczki inwestycyjnej do wysokości 50,000,000 zł. w obligacjach po 100 zł. na okaziciela. Pożyczka ma być zabezpieczona całym ruchomym i nieruchomym majątkiem pań-

stwa i spłacana będzie przez wylosowanie obligacji w ciągu 10 lat. Losowanie premii będzie się odbywać dwa razy do roku w dniu pierwszego kwietnia i pierwszego października. W pierwszym terminie, które odbędzie się pierwszego kwietnia 1928 r. wylosowana będzie jedna premia 200,000 zł., dziewięć po 10,000 zł., 69 po 100 zł., 252 po 500 zł. i 1044 po 250 zł.

Falszerze testamentu Tyszkowskiego przed Sądem Najwyższym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G.) Na wczorajszym posiedzeniu Sądu Najwyższego (Izba Małopolska) znalazła się sprawa o sfalszowanie testamentu Antoniego Tyszkowskiego na szkodę Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, dla której legat ten był przeznaczony.

Antoni Tyszkowski, zmarły w 1920 r., był adoptowanym synem Pawła Tyszkowskiego, właściciela 19 majątków ziemskich w Małopolsce Wsch., wartość których sięga sumy 25—30 milionów złotych. Paweł Tyszkowski, umierając przekazał ten majątek przybranemu synowi Antoniemu, zobowiązując go jednocześnie do tego, że w razie, gdyby nie miał potomstwa — jedynym spadkobiercą uczyni Polską Akademię Umiejętności, Antoni Tyszkowski zastosował się do ostatniej woli przybranego ojca. Nie zostawiwszy potomstwa — majątek zapisał Pol. A-

kademii Umiejętności, przeznaczając drobne legaty dla żony i dalszej rodziny.

Tymczasem testament został sfalszowany. Zamiast więc Akademii Umiejętności, uniwersalnym spadkobiercą ustanowiony został (przez falszerzy) Paweł Tyszkowski, imiennik zmarłego, wcale nie krewny.

Na ławie oskarżonych pod zarzutem efalszowania testamentu znaleźli się: Boberski, Haszłakiewicz, Konopka, Andrzej Niezdropa i Wizner.

Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpatrzywszy tę sprawę skazał Boberskiego i Niezdrope na 2 lata ciężkiego więzienia, Wiznera na 15 miesięcy więzienia, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.

Od wyroku tego skargi kasacyjne wniósł Boberski i Niezdropa — zaś prokurator zaskarżył wyrok uniewin-

nający pozostałych współoskarżonych.

Onegdaj sprawa ta rozpoczęła się w Sądzie Najwyższym, któremu przewodniczył sędzia Hrobni, przy udziale sędziów: Angermana i Wawrzkowicza. Oskarżenie popierał prok. Sokalski.

Obronę wnosili adwokaci: Chmurski, Przeworski i Henryk Mester (z Przemyśla).

Po zreferowaniu sprawy przez sędzię Angermana — rozpoczęły się przemówienia stron.

W wyniku rozprawy Sad Najwyższy wydał orzeczenie zatwierdzające wyrok na Boberskiego i Niezdrope, w stosunku zaś do Wiznera i Haszłakiewicza wyrok pierwszej instancji skasowano i przekazano sprawę ich do ponownego rozpatrzenia.

POGROM GMIN CHRZEŚCIJAŃSKICH W CHINACH.

Paryż, 22 stycznia (Pat. Radio). Jak donosi „Matin“, mar. Deguebriant otrzymał depeszę z Hong Kong od msgr. Deryssac, biskupa i wikariusza apostolskiego w Swatou, zawiadamiająca, że w całym szeregu miast chińskich komunisty niemal całkowicie rozgromili miejscowe gminy chrześcijańskie. Tyśiące uchodźców chrześcijan, a między innymi wielu misionarzy, którym udało się uratować życie, oczekują obecnie szybkiej pomocy.

PASYWNOŚĆ NIEMIECKIEGO BILANSU HANDLOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G.) Donoszą z Berlina: Pasywność bilansu handlowego Niemiec w r. 1927 wyniosła 3.92 miljarda marek. Ogólny obrót wyniósł 24 miljardy marek.

OLBRZYMI LOKAUT W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G.) Donoszą z Berlina: Przemysłowcy metalowi ogłosili w całym przemyśle metalowym Niemiec Środkowych lokaut z dniem 24 bm., który obejmie 50,000 robotników.

DO CENTRALI GPU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 stycznia (G.) Donoszą z Moskwy, iż wydalony z granic Polski szpieg Ilinicz został przydzielony do służby w centrali GPU.

KS. PRYMAS HLOND W NEAPOLU.

Rzym, 22 stycznia (PAT. Radio). W sobotę popołudniu ks. kardynał prymas Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie ma odprawić mszę św. w niedzielę rano. W Neapolu czynione są wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia prymasa Polski. Po mszy św. ks. kardynał Hlond ma odwiedzić ks. kardynała Ascalesi, następnie zwiedzi parę instytucji katolickich i wyjedzie popołudniu z powrotem do Rzymu, dokąd przybędzie w niedzielę wieczorem

Aktualne zagadnienia greckiej polityki zagr.

Ostatnie przemówienie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych doznało nader życzliwego przyjęcia ze strony opinii greckiej. Pojedyncze słowa kierownika zagranicznej polityki jugosłowiańskiej, w szczególności zaś jego oświadczenie, że między obu państwami de facto niema kwestyj spornych, przyczyniły się w wysokim stopniu do rozprószenia chmur na horyzoncie grecko-jugosłowiańskim. Fakt ten na tem większą zasługuje uwagę, że w najbliższym czasie podjęte być mają między obu rządami rokowania nad sprawami, które z rozmaitych względów nie mogły być dotychczas załatwione.

Niemniej jednak zdaje się, że wpływy angielsko-włoskie w Grecji w czasach ostatnich się wzmocniły. Świadczy o tem na przykład okoliczność, że Włochy biorą udział w subskrypcji greckiej pożyczki konsolidacyjnej, a niedawne przemówienie greckiego ministra spraw zagranicznych Michalakopulosa, wygłoszone przezeń po powrocie z Rzymu w Salonikach, także nosiło wyraźne piętno wpływów rzymskich. Michalakopulos oświadczył przedewszystkiem że tzw. „Konwencja ateńska“, podpisana na w swoim czasie przez rząd jugosłowiański i ówczesnego dyktatora greckiego Pangalosa, oznacza ograniczenie suwerenności greckiej w Salonikach; dalej wypowiedział się przeciwko realizacji hasła: „Bałkan dla bałkańczyków“, twierdząc, że Jugosławia tylko dlatego ideę tę propaguje, by, jako najsilniejsze państwo bałkańskie, zdobyć mogła hegemonję na południu Europy; wreszcie oświadczył się za zwołaniem konferencji delegatów Grecji, Jugosławii, Polski i Rumunii (względnie Bułgarii i Macedonii) w sprawie wolnej strefy w Salonikach, gdyż rządowi greckiemu na rozwoju tego miasta istotnie wielce zależy.

W najbliższym czasie podjęte być mają również rokowania z Bułgarią, z którą Grecja ma jeszcze do uregulowania cały szereg doniosłych kwestyj. Do najważniejszych z nich należy bez wątpienia sprawa wolnej strefy dla Bułgarii, w którymkolwiek z portów greckich na morzu Egejskiem. Strefę taką zapewnia Bułgarii wprowadzić traktat pokojowy, ale Grecja przez dłuższy czas ignorowała w zupełności odnośną klauzulę, uważając, iż realizacja jej byłaby dla państwa szkodliwa. Później wysunął rząd grecki projekt u-

tworzenia bułgarskiej wolnej strefy w Salonikach, jednakowoż plan ten nie znalazł aprobaty Sofji. Obecnie Grecja postanowiła, jak się zdaje, pójść Bułgarii na rękę i wystąpiła z propozycją stworzenia wolnej strefy w porcie Dade-gacz, któreby mógłby się odbywać eksport zboża bułgarskiego. Zaznaczyć wypada, iż port Dade-gacz, leżący we wschodniej Tracji, należał od roku 1915 do Bułgarii i dopiero po wojnie

światowej przyłączony został do Grecji.

Prasa grecka, komentując plany rządu ateńskiego w kierunku uregulowania i zacieśnienia stosunków z państwami sąsiednimi, wyraża nadzieję, iż przyczynią się one w wielkiej mierze do utrwalenia pokoju nie tylko na Bałkanie, lecz w całej Europie południowej.

==@==

Sztuka i ekran.

Kino „Palace“. — „Kochanka toreadora“. Wytw.: Fox-Film“ Rez. Raoul Walsh. W roli gł. Dolores del Rio, Alvarado i Mc. Laglen.

„Carmen“, tym razem w przeróbce amerykańskiej. Nie będę pisał ani o zdjęciach, ani o świetnej technice i nie mniej świetnych walorach kinowych tego filmu, nie interesuje mnie ani Hiszpania, ani walki byków, ani nawet znana komita fabuła Prospera Metimee. — Chciałbym cały artykuł poświęcić tylko Dolores del Rio. Ale tu słów mi brak. Bo jak opisać słowami, jak omówić w nieznośnym żargonie dziennikarskim całe bogactwo gry i mimiki tej cudownej, brzydkiej, ale tak upajającej Meksykanki czy Kubanki. Podarłem już trzecią kartkę papieru i dalej nie wiem, czemu właściwie taki zachwyty wywołał we mnie ten film. To nic innego, jak cielesność tej zjawy Carmeny. Bo Dolores nie gra tylko twarzą, ani „psychomimiką“. Gra u niej całe ciało i na tem polega swoista kinowość jej gry.

No, dobrze, ale czy to wszystko? Taki nie, bo najdrobniejszy nawet gest jej jest pełen ekspresji, a twarz jej, to otwarta księga, na której spisać można cały poemat. Nawet jej ujmowanie się pod pachę albo pokazywanie rywalce niedyskretnej części ciała nie jest manierą, ale jest pełne powabu.

Darujcie, ale więcej nie mogę: jeszcze mnie ktoś posądzi, że zakochałem się w tej straszliwej diablicy kubańsko-hiszpańskiej i w gorączce płotę brednie. Niech kto inny napisze lepiej.

Jeszcze tylko kilka słów o Mc. Laglenie. I u niego na pierwszy plan wysuwa się ciało: zdrowe, silne mięśnie, zwierzęcy żołądek i zwierzęce instynkty, a przecież i on uległ wreszcie tej niesamowitej babie. — Więc idźcie i wy czytelnicy, i powiedzcie, czy nie mam racji. Nadprogram: „Śląsk, żrenica Polski“, dobry film propagandowy, wykonany staraniem „Związku powstańców górnośląskich“.

st. II.

Amor w SSSR.

Komunizm wszystko stare chce niszczyć i walić. Wypowiedział wojnę wielu rzeczom, wypowiedział ją i miłości. Miłość uznano za „burżuazyjny przesał“, stwierdzono oficjalnie, że to najwzwyżajniejsza funkcja fizjologiczna.

Zdawałoby się, że wzgardzona przez sowieckich poetów, wyśmiewana nawet przez młodych komsomolców, nastrozona przez sowieckie śluby i rozwody, które brać można w miarę potrzeby, jak kąpiel — miłość da za wygraną i ucieknie z SSSR., zostawiając na placu walki rozum razem ze swymi „fizjologicznymi funkcjami“.

Takby się zdawało. Bo i gdzież w

kraju, gdzie wszystko mierzy się na centymetry i milimetry, począwszy od powierzchni przysługującej obywatelowi do mieszkania, a skończywszy na mózgach zmarłych myślicieli — może być miejsce dla rzeczy tak nie dającej się określić, tak wiotkiej, a zarazem potężnej, jak miłość?

A przecie! — Ukazał się niedawno zbiorek nowel i opowiadań pisarzy sowieckich „Z motyką na słońce“. Bohater jednego z utworów, robotnik sowieckiej fabryki idzie w święto do ogrodu zabawowego. Zatrzymuje się przed budą, w której rzuca się kółkami w noże, wbite w ścianę. Trafi, to wygra buty, a nawet samowar. Niestety noże

KAWA KIEDLA

są tak elastyczne i tak umocowane, że trafić bardzo trudno. Robotnik nie trafił kółkiem ani w jeden noż, trafił zato okiem w córkę przedsiębiorcy — i zakochał się od pierwszego wejrzenia. Ona spojrziała na niego czule, romans nawiązany.

Ale, jaki to może być romans w SSSR.? Niema wszak miłości, bo ją skasowali komuniści, niema przeszkód dla kochanków. Wszystko uregulowano jak w zegarku, by obywatel i obywatelka bez burżujskich wymysłów i bez straty czasu zaspakajali swe potrzeby.

Zakochany sowiecki proletariusz idzie do ojca bogdanki. Prosi, by mu dał córkę za żonę. Staruszek cumawia — młodzieńca bez kapitału nie chce mieć za zięcia. A więc przeszkoda już jest. Nie wszystko uregulowano w sowieckim zegarku.

Cóż robi młodzian? Czy bierze ślub cywilny bez zgody rodziców? Skarży do ludowego sądu amatora kapitałów za pogardę dla proletariusza? Nie. Zamyka się wieczorami w domu, tęskni za ukochaną i całą zimę ćwiczy się... w rzucaniu kółek.

A gdy przyszła wiosna zjawia się przed budą w zabawowym ogrodzie i tak wali kółkami w noże, że wygrywa i buty i samowar i caluteńki kram. Ładuje to na wózek i wśród okrzyków tłumy, rozentuzjasmowanego widowiskiem, poczyna rzucać do stawu. Właściciel budki w rozpaczy, włosy sobie z głowy wyrывa. Błaga chłopaka, by go nie niszczył.

— A dasz mi córkę? — pyta pogromca kółek.

Cóż miał począć stary w takiej opresji — musiał skapitulować, by odzyskać buty i samowary.

Uparty kochanek splotał figla staremu.

Miłość płała i płać będzie figle tym, którzy ją wygnać chcą z komunistycznego rajcu. (t)

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dentysta

Dr. ADAM KURTZ
ordynuje ul. Asnyka 11a
od pół do 4-tej do pół do 7-mej. 7.3n

Tomasz Hardy.

Z powodu wiadomości o zgonie Tomasza Hardy'ego nie można użyć sakramentalnych wyrazów o „ciężkiej stracie“, jaką poniosła literatura — w tym wypadku angielska. Jakkolwiek jeszcze rok temu ukazał się ostatni tomik poezji wielkiego pisarza, było to jedynie pokłosie, złożone z utworów, których poprzednio nie miał zamiaru drukować. Hardy miał 2 czerwca rb. skończyć lat osmdziesiąt osm. Jego działalność była księgą zamkniętą, jego dorobek oceniono, jemu samemu wyznaczono już miejsce w podręcznikach.

Tomasz urodził się w Upper Bockhampton koło Dorchester, stolicy hrabstwa Dorset. Przeznaczony przez rodziców do stanu duchownego, nie czuł do niego powołania i oddał się studjom budownictwa. Otrzymywał nawet nagrody za swe projekty i plany. Ale ciągnęło go do literatury, dla której ostatecznie porzucił zupełnie zawód architekta. Poza niezbyt częstymi i długimi podrózkami spędził życie w cichym zakątku Anglii, który od dzieciństwa umiłował. Uczynił go też widownią swych najlepszych powieści, zwanych stąd Wessex Novels — przywrócił bowiem hrabstwu Dorset prastarą nazwę Wessexu (kraju zachodnich Saksonów).

Pierwszą książkę ogłosił dopiero po

trzydziestce w r. 1871 i przez następnych lat 27 stworzył kilkanaście powieści. Dzięki głębokiemu odczuciu natury przez autora, akcja ich rozwija się na wspaniałem tle krajobrazowem, użytkowanem często do efektów nastrojowych Hardy jest zdania — i wyrażnie sam to wyznał, — że skomplikowane formy życia, stworzone przez nowoczesną cywilizację i wyższą kulturę umysłową, wytwarzają w ludziach zbyt dużą subtelność, przeszkadzającą powieściopisarzowi w ich oddziaływaniu. Stąd niechętnie maluje miasta i postaci z uprzywilejowanych sfer społecznych. Jego bohaterami są chłopcy lub ludzie stanu średniego, którzy, jak sam autor, wyszli z ludu. Posiadają też zwykle pierwotne namietność, żelazną wolę i potężną wytrzymałość na cierpienie. Cierpią zaś zawsze. Po paru pierwszych utworach, których stosunek do życia jest nieco ironiczny i pesymistyczny, ale w których jeszcze sporo humoru, Hardy — głównie pod wpływem Schopenhauera — zaczął kształtować akcję i charakterystykę powieści wedle swej okropnej filozofii. Nie mogę znaleźć dla niej lepszego określenia, niż raz już wypowiedział: Życie jest wedle Hardy'ego precyzyjną maszyną do miażdżenia ludzi. Mści się na nich czasem własna wina, czasem własny błąd, choćby po

*) Szkic o „Dynastach“ w książce „Z Anglii współczesnej“ (Lwów, Ossolineum, 1927)

chodzący jedynie z naiwności, lub nawet z dobroci serca; często jednak przechodzą przez piekło na ziemi i giną zupełnie bez winy. Każda obojętna rzecz obraca się na ich szkodę, każdy zbieg okoliczności jest fatalny.

W miarę, jak życie nabierało w oczach Hardy'ego coraz ciemniejszej barwy, w umyśle jego kształtowała się coraz wyraźniej zgodna z tym obrazem metafizyka: Człowiek jest i grząską w ręku ślepej siły, która przesługuje go i znęca się nad nim, nie zdając sobie z tego sprawy. Świat Hardy'ego jest niesłychanie ponury. Jego obserwacja bystra i głęboka, ale daleka od artystycznej przedmiotowości. Na każdym kroku natrafiamy u niego na pesymistyczną stylizację.

Ale ta koncepcja życia olśniewa pogawędą jednolitością i ma w sobie dużo prawdziwej wielkości. Najświetniejszą powieścią Hardy'ego powstały właśnie w okresie, kiedy poglądy jego były już skryształizowane. Na wymienienie zasługują: Far from the Modding Crowd (Zdaleka od szaleństwa ciżby ludzkiej) — 1874; The Return of the Native (Powrót tubylca) — 1878; The Mayor of Casterbridge (Burmistrz z Casterbridge) — 1886; a przedewszystkiem Tess of the d'Urbervilles (Tess z rodu d'Urberville'ów) — 1891 i Jude the Obscure (Jude nieznany) — 1896.

Wolność konstrukcyjna Hardy'ego jest imponująca, najdrobniejszy szczegół ma zawsze określony cel i łączy

się organicznie z całością, język posiada nadzwyczajną wyrazistość, a często subtelność. Zalety te potęgowały się z czasem i doszły do zenitu w dwóch ostatnich powieściach. Lecz równocześnie malała poczytność autora. Publiczność bała zapuszczać się w jego ponury świat, zrażała się jego szyderstwami z ludzi, ludzkich urządzeń — i z Boga. Zniechęcony Hardy odwrócił się od prozy.

Rok 1898 rozpoczyna w jego twórczości nowy okres. Część drobnych wierszy, ogłoszonych wówczas, powstała o wiele wcześniej, i leżała w łecce młodzieńczej, ale część była nowa. Odtąd co lat parę pojawiały się zbiory poezji Hardy'ego. Łatwo domyślić się, że mocował się z formą i bywał szorstki. Ale z czasem wyzbył się tych wad, przynajmniej w znacznym stopniu, od razu zaś zabłysnął oryginalnością i zadziwił szczerością uczucia. Liryka jego odznacza się nadzwyczajną różnorodnością przedmiotu i motywów — od osobistych nastrojów, od przepojonych wzruszeniem opowiadań z codziennego życia i monologów, w których odzwierciedlały się świetnie malowane charaktery — do metafizycznej zadumy, do wyzwani, rzuconych Bogu w imię ludzkości i związanych z bieżącymi wypadkami wskazań dla narodu. Koloryt jest naturalnie również ciemny, jak w powieściach. (Dok. nast.)

Władysław Tarnawski.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Z naszych łowisk.

Jeszcze tylko tydzień dzieli nas od końca sezonu myśliwskiego. Zapowiadał on się bardzo dobrze, jednak już pierwsze wyniki polowań jesiennych przekreśliły te nadzieje. Szarak nie do pisał, a wyniki niektórych polowań, gdzie ilość strzelb przewyższała nie raz trzykrotnie rozkład ubitej zwierzyny, zmuszają nasze towarzystwa do poważnego zastanowienia się, jak ratować się przed kłusownictwem a zwłaszcza wnykarstwem.

Mamy wprowadzić nową ustawę łowiecką, ważną już od 29 grudnia ub. r., jednak — niestety — niema tam wyraźnie określonej kary za wnykarstwo. Jedyne ratunek widzimy we wyrokach naszych sędziów i do tych zwracamy się z gorącym apelem, by karali wnykarstwo surowo nie tylko więzieniem lecz i pieniędzmi. Również swój głos powinno tu zabrać Towarzystwo Ochrony Zwierząt.

Ten, kto nie widział złapanego w druty zająca lub sarny, ten nie ma pojęcia o kilkudniowej nieraz mecie takiego zwierzęcia. Głowa potwornie spuchnięta, oczy wyszłe z orbit, pobite całe ciało z powodu rzucania się, nogi i żebra połamane a do tego głód i pragnienie — oto dzieło bestji w ludzkiej skórce, jaką jest wnykarz, rekrutujący się tylko ze sfer naszego poczciwego kmiotka.

Konieczną tu jest akcja wspólna wszystkich Tow. myśliwskich, konieczne jest zwrócenie się do Warszawy, by stamtąd dano naszym sędziom do zrozumienia, iż dwa dni „kozy” za nastawianie sidełek, to kara śmieszna i niesprawiedliwa nasza kompromitująca.

Jak stan zający przedstawia się u nas tego roku bardzo słabo, tak z drugiej strony stan sarny i kuropatw poprawił się znacznie. Również widzi się coraz mniej parszywych lisów, dzików zaś mamy pod dostatkiem.

Z kilku stron nadeszła nam wyniki polowań. I tak w lasach brzeżańskich Jakóba hr. Potockiego polowano w dniach 12—14 grudnia wyłącznie na dziki (w rewirach Urmań, Konluchy i Kuropatniki). Polowanie, energicznie i fachowo zaaranżowane przez hr. Jerzego Potockiego, a poprowadzone przez nadleśn. Roję, dało na rozkładzie 23 sztuk dzików na 10 strzelb, a to: 3 odyńce, 7 wycinków, 2 samury, 6 trzylatków i 5 warchlaków. Miotów brano dziennie 4—5, dni były pogodne, tropienie jednak utrudnione z powodu małej powłoki śnieżnej. Trypletem obdarzył św. Hubert hr. B. Tyszkiewicz, dubletami ks. Leona Sapiehy i hr. Jerzego Potockiego. Odyńce padły z rąk hr. Adama Zamoyskiego, hr. Jerzego i hr. Alfreda Potockich. W jednym miocie udało się przejść stada dzików z miotu w miot uwiecznić na taśmie filmowej. W polowaniu wzięli udział ks. Leonowa i Leon Sapiehowie, ks. Karol Radziwiłł, hr. B. Tyszkiewicz, A. Zamoyski, Alfred, Józef, Roman i Jerzy Potoccy i prokurator Szolc.

Piękne rezultaty polowań dał klucz Jagielnica, i tak w lesie Hallleja w strzelb 24 ubito dnia 14 grudnia 3 lisy i 223 zający; dnia 16 grudnia w lesie

Bielawina na strzelb 16 padły 4 lisy i 51 zający; 21 grudnia w części drugiej tego lasu na strzelb 13 zający 30. W wigilję w Ułaszowcach strzelb 14, zający 30; 29 grudnia w Kociołkach w Elżbietyńcu padło 100 zający na 16 strzelb. 30 grudnia w Łozach - Wertepy na strzelb 22 — 1 lis i 72 zający; 5 stycznia polowanie na polach Antonów — Świdowa w Kociołkach dało na strzelb 16 — 110 zający. Jak widzimy, w kluczu Jagielnica gospodarka myśliwska prowadzona jest wzorowo i fachowo.

W Uhercach w marszałka Niezabitowskiego odbyło się polowanie 16-go stycznia. W strzelb 12 ubito 48 zający i 4 lisy. Widziano wiele sarn, do których nie strzelano. Wieczorem brać myśliwska ze staropolską gościnnością podejmowali gospodarze polowania, p. Suchorzewscy, królem był dr. Malsburg (9 zający i lis), po nim mjr. Jedrychowski 2 lisy i 2 zające. Uherce, to perła myśliwska w pow. gródeckim.

To samo można powiedzieć o Wołstkowie p. Gustawa Rupp. Temu cztery lata, w momencie objęcia tego terenu przez p. Ruppę padł... jeden zając. Tego roku polowano tam 20 bm. w strzelb 16, na rozkładzie znalazło się 52 zający i 1 lis a ile zający uszło, zawdzięczając życie złym strzałom, lub w jednym wypadku złemu zamknięciu kociołka — nie zliczyłby. W sąsiedztwie w Dydiatyczach u p. L. Ruppę polowano dnia następnego, 21 bm. Wielki jednak śnieg, jaki spadł w nocy z piątku na sobotę zepsuł zupełnie wynik polowania; na strzelb 12 padło tylko 22 zający. Obaj p. Ruppowie gości swych podejmowali serdecznym przyjęciem w swych dworach. — W Firlejowie (Rohatyn) u marszałka Biesiadeckiego polowano 29 grudnia. Polowanie wzorowo prowadził zarządca p. Roland, przyczem na strzelb 14 padło 35 zający i 4 kozły. Stan sarny wspaniały. Po polowaniu przyjęcie gości ze staropolską szczerością, to cecha firlejowskiego dworu.

W Roźwianach za Chodorowem u p. dr. Rutkowskiego dnia 2 stycznia w strzelb 12 padło 32 zający. Stan zwierzyny bardzo dobry. Lwowski klub myśliwski „Ponowa” polował w Nowosiólkach dnia 15 stycznia w strzelb 8; na rozkładzie 2 kozły i 18 zający. Widziano bardzo wiele sarn. Lw. Tow. myśl. „Hubert” dnia 21 stycznia miał na rozkładzie w Żółtańcach 1 dzika, 2 lisy, 2 rogacze i 18 zający; strzelb 11; dzika ubił dr. Ksaw. Obmiński. Miejskie Tow. Myśl. we Lwowie polowało dnia 21 stycznia w Słepel; strzelb 12 — zający 15 i 3 rogacze. Złoczowskie Tow. Myśl. polowało dnia 5 stycznia w Żukowie. Strzelb 16, na rozkładzie 25 zający i 2 lisy; rogacze uszły całe — nagonki było za mało (20). Dnia 14 stycznia polowano w Poczapach; strzelb 14, zający 32.

Wyniki innych polowań tak prywatnych jak i towarzystw myśliwskich podamy w przyszły poniedziałek, tym czasem prosimy o nadsyłanie nam wyników, jak też i rozmaitych uwag myśliwskich. R. W.

w zawodach złożonych też pierwsze miejsce.

Nie braknie także imponującego skoczka Tullin Thams'a, który w Chamonix, skacząc w konkursie zajął pierwsze miejsce długością skoku 49.49 m., zaś poza konkursem pobił rekord światowy, skacząc na odległość 58.5 m. — Rzecz naturalna, iż skoczek ten na 10 dni olimpijskiej w St. Moritz, pozwalającej na wykonywanie skoków ponad 60 m. (na pierwszym konkursie tej skoczni osiągnięto już 63 m) zadziwi znów jakimś imponującym rekordem.

Trzecim narciarzem norwskim, znanym już z listy zwycięzców 1924 roku jest Grotumbraaten, który w Chamonix zajął trzecie miejsce w biegu na 50 km., drugie miejsce w biegu na 18 km. oraz trzecie miejsce w zawodach złożonych.

Południowo-amerykańscy piłkarze w przeddzień Olimpiady.

W kraju najwyższej klasy piłki nożnej — Południowej Ameryce — piłkarze przygotowują się z wielkim zapamiętaniem do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Amsterdamie. Ostatnio odbył się zjazd związków piłkarskich Argentyny, Brazylii, Chili, Peru, Boliwii i Urugwaju, który uchwalił rozegranie turnieju pomiędzy reprezentacjami tych krajów. Ponieważ w turnieju tym wezmą udział drużyny, które w pewien czas później zjawiają się w Amsterdamie, z drugiej zaś strony, ponieważ w Europie nie znajdują oni prawdopodob-

nie przeciwników lepszych od siebie — jest oczywiście, że zwycięstwo w tym wielkim południowo-amerykańskim turnieju wskaże nam przyszłego olimpijskiego mistrza piłkarskiego. Wyczyny olimpijskie przedmiotem badań lekarskich.

Ponieważ europejskie koła lekarskie już przed kilku miesiącami wyrażały publicznie w prasie życzenie, aby rezultaty II. olimpiady zimowej w St. Moritz mogły być przedmiotem studiów lekarskich komitetu igrzysk w St. Moritz zepewnili sobie podczas zawodów pracę wybitnego lek. dr. Knolla z Amosy, który będzie pracował w towarzystwie wielu innych lekarzy, autoritetów w sprawach lecznictwa sportowców. Przybędą mianowicie najpoważniejsi lekarze z Polski, Niemiec i Holandji.

Dla lekarzy tych szwajcarski Czerwony krzyż postawi wzorowo urządzone stacje doświadczalne na starcie i mecie, zwłaszcza w biegach narciarskich, aby lekarze mogli zapisywać stan zawodników w chwili rozpoczęcia się zawodów i po ich ukończeniu. Będą również badani hokeiści i łyżwiarze.

Jury lekarskie podzieli pracę lekarzy w ten sposób, aby każdy mógł podzielić się z ogółem czytającym swoimi spostrzeżeniami. Naturalna rzecz, że obecność lekarzy będzie miała także na celu natychmiastową pomoc w razie jakiegokolwiek wypadku.

Związkowi Narciarskiemu pod rozwagę.

Lista zawodników narciarskich zgłoszonych do P. Z. Narc. ukazała się jako komunikat zarządu. W liście tej jest podanych 350 nazwisk zawodników reprezentujących 21 towarzystw zrzeszonych w P. Z. Narc., w ten z lwowskich towarzystw zgłoszonych jest 50 zawodników, reprezentujących 5 towarzystw, a więc AZS. — 12, Lechia — 9, Pogoń — 13, KTN. — 18, Czarni — 28. Największą liczbę zgłoszonych zawodników posiada SNTT. Zakopane (49), Sokół Zakopane (39) i Towarzystwo Sportów Zimowych w Białym (37).

Jak więc widzimy liczba zgłoszonych zawodników narciarzy przedstawia się dosyć skromnie, bo 350 zawodników na 30 milionowy naród polski, to kompromitująco mało, bo stanowi to tylko jedną tysięczną część procentu. Składa się na to wysokość opłat za każdego członka zgłoszonego przez kluby do P. Z. Narciarskiego (opłata ta wynosi obecnie 1 złoty 50 groszy), wskutek czego, każdy oszczędny klub, w których zresztą jak wiadomo nie bardzo się przelewa w pustych zazwyczaj kasach, zgłasza minimalną tylko ilość zawodników, zaś reszta stała do zawodów bez prawa do tego. Wiadomo wszystkim, że we Lwowie jest znacznie więcej zawodników, czego najlepszym dowodem były tamtegoroczne mistrzostwo Lwowa w narciarstwie z udziałem 120 zawodników, nie wierzymy więc, by w ciągu lata liczba ta zmalała do 80, tembardziej, że na każdym kroku spotyka się coraz to nowych narciarzy i przy każdych zawodach liczba tych nowicjuszy wzrasta.

Ta wymowna cyfra tylko 350 zawodników zgłoszonych do P. Z. Narc. jest doskonałą nauką dla Zarządu PZN,

który powinien się nad tą sprawą bardzo poważnie zastanowić i czempredze: przedsięwziąć środki obrony, bo zamiast rozrostu dobytek nasz maleje.

Z podobnym objawem spotkaliśmy się już dwa lata temu w Związku Lekkoatletycznym, gdzie zastosowano 3 złote opłaty za zgłoszenie zawodników, wskutek czego zgłoszonych było niespełna 200, gdy zaś opłata obniżono do 30 groszy, a następnie kwotę tę podniesiono do 50 groszy, liczba ta wzrosła pięciokrotnie, tak że wnik był syty i owca cała, bo Związek uzyskał tę samą kwotę, zaś kluby wydały znacznie mniej, mogąc już zdobyć się na tę opłatę 50 groszy za jednego zawodnika.

Jeśli Polski Związek Narciarski nie obniży opłat tak za zgłoszenie zawodnika, jak członka, cyfra obecna nie będzie wzrastała, względnie będzie wzięta stała bardzo powoli, bo tylko nieliczne kluby będą sobie mogły pozwolić na taki wydatek. Jesteśmy pewni, że SNTT. posiada grubo więcej zawodników, podobnie jak każde inne towarzystwo zgłoszone do PZN., jednak każde liczy się z kosztami i zgłasza tylko tych których musi.

Sprawa powyższa powinna być przedmiotem obrad najbliższego zjazdu delegatów P. Z. Narciarskiego, bo nad tak ważną sprawą nie można przejść do porządku dziennego. Nie możemy bowiem opierać narciarstwa polskiego na jednostkach (350 zawodników na 30 milionów ludności musimy uważać jednostkami), lecz dać mu silne podstawy sportu masowego, tego zaś przez nadmierne stosowanie wygórowanych opłat napewno nie dokonamy.

W. Rz.

Z przygotowań przedolimpijskich.

Norwescy mistrzowie na Zimowej Olimpiadzie

W przewidywaniach, kto będzie zwycięzcą w olimpijskich zawodach narciarskich, świat cały zupełnie zgodnie oddaje palmę pierwszeństwa bezkonkurencyjnym Norwegom. Szykują oni do St. Moritz liczną doskonałą ekspedycję, na której czele stoją mistrzowie — znani ze zwycięstw na Igrzyskach Olimpijskich 1924 roku w Chamonix.

Przedewszystkiem więc w biegu na 50 kilometrów i w zawodach złożonych (bieg i skok) startować będzie sławny narciarz Thorleif Haug, który w 1924 roku zajął pierwsze miejsca w biegu na 50 km. w czasie 3 g. 44 m. 32 s., w biegu na 18 km. w czasie 1 g. 14 m. 31 s., w skokach trzecie miejsce z nota 18 i odległością 445 i 44 m. oraz

Turniej hokejowy we Lwowie.

L. T. L.—Lechia 2:0. Bramki zdobył Hemerling. Sędziował p. Wacław Kuchar.

L. T. L.—Czarni 4:1. Bramki strzelił

dla LTL. Hemerling (3) i Sabinowski (1), zaś dla Czarnych Lemiszko. Sędziował p. Wacław Kuchar.

Pogoń—Lechia 6:1. Bramki strzelił

Wacek Kuchar (3), Maurer (2) i Zimmer, zaś dla Lechji jedna samobójcza. Sędziował por. Theuer.

Czarni—Lechja 2:2. Bramki dla Czarnych zdobyli Lemiszko (1) i Strzelecki, zaś dla Lechji Sokołowski i Rondzisty. Sędziował p. Wacław Kuchar.

Pogoń—L. T. L. 1:0. Zwycięzką bramkę zdobył Zimmer. Sędziował por. Theuer.

Z drużyn biorących udział w turnieju na pierwszy plan wysunął się mistrz okręgu lwowskiego Pogoń, która już w chwili obecnej reprezentuje wysoką klasę gry. Doskonałe opanowanie lodu i techniki, oraz taktyki gry, — to walory najlepszej drużyny Lwowa.

L. T. L. obecnie należy do najsilniejszych drużyn lwowskich, zaś przegrane

z Pogonią są wynikiem jedynie braku zachartowania, które nabywa się w najważniejszych spotkaniach turniejowych.

Lechja doskonała pod względem fizycznym wykazała brak umiejętności technicznych, a wyniki swoje zawdzięcza bardzo ofiarnej grze całej drużyny, a w szczególności bramkarza Kurczaka. Spodziewamy się, że należyte wyekwipowanie drużyny i często rozgrywane zawody przywrócić jej w tym sezonie stanowisko, jakie wywalczyła sobie w hokeju w roku ubiegłym.

Czarni z powodu późnego otwarcia sezonu dotąd nie wykazali swej klasy, lecz w porównaniu z pierwszymi rozgrywkami zareprezentowali się znacznie lepiej.



Walne Zebranie Polskiego Związku Pływackiego.

Wczoraj odbył się Walny Zjazd P. Z. PŁ. w lokalu Pogoni przy ul. Rutowskiego. Reprezentowanych było 16 klubów. Ze sprawozdania Zarządu, które składał p. Semadeni wynika, że do Polskiego Związku Pływackiego należy 65 klubów, czyli o 100 procent więcej, niż w roku poprzednim. Najżywniejszą działalność wykazuje Pomorze, z którego do Związku należy 20 towarzystw, poczem Okręg Warszawski. Jedyny Kraków, dotychczas się nie zorganizował.

Do Związku w roku sprawozdawczym zgłoszonych było 673 zawodników (w roku 1925 — 198, a w r. 1926 — 348. Rekordów w ciągu roku 1927 pobiło 44. W dyskusji na temat sprawozdania wytknięto słabą organizację Mistrzostw Polski, i zawodów między narodowych, które w dodatku przyniosły fiasco kasowe. Następnie zmieniono statut, w którym przeprowadzono podział klubów na pięć kategorii, zależnie od ilości punktów przyznanych zawodnikom za osiągnięcie wyniku poszczególnej klasy, przyczem za I. klasę przyznano 3 pkt., za II. klasę 2 pkt., za III. klasę 1 pkt. Należenie do poszczególnych kategorii wymaga osiągnięcia punktów jak poniżej: I. kategoria 100 pkt., II. kat. 75 pkt., III. kat. 50 pkt., IV. kat. 35 pkt., zaś kluby nowo przyjęte i te, które w ciągu roku nie zdobędą 20 pkt. zostaną zaliczone do V. kategorii.

Corocznie na 6 tygodni przed Walnym Zgromadzeniem Zarząd Polskiego Związku Pływackiego ma podać i ogłosić ilość punktów przyznanych klubowi. Zależnie od kategorii oznaczono też wysokość wkładki przyczem I. klasa — 100 złotych, II. kl. — 75 zł., III. kl. — 50 zł., IV. kl. — 25 zł., V. klasa 10 złotych. Statut obecny pozwala róż-

niez na komulację głosów, jednak nie więcej, jak 25 głosów w jednej osobie. Na wzór Ligi piłki nożnej w skład Zarządu wchodzi obecnie delegacja okręgów z głosem stanowczym. Organem oficjalnym uznano „Stadion”.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: Prezes pułk. Szt. Gen. Ulrych, I. wiceprezes radca Domosławski, II wiceprezes inż. Lenartowski, sekretarz Semadeni, skarbnik, radca Foryś. Członkowie Zarządu inż. Bukojemski, Czerwiakowski, inż. Hulanicki, Pęciło, Paszkowski, inż. Strug. Referent spraw kobiecych Muszałówna, oraz w myśl statutu delegacji okręgów. Komisja Sportowa, przewodniczący Semadeni, zastępca Domosławski. — Członkowie: Braude, Bukojemski i Piernikarz. Kapitan Sportowy Facher, zastępca Domosławski. Przewodniczący Komisji Ratowniczej Berlik. Komisja Rewizyjna płk. Szt. gen. Bobkowski jako przewodniczący, zaś członkowie Lipiński, Majcher, Sporny i Zajdenstein.

Przy wnioskach uchwalono następujący zjazd zwołać w Bydgoszczy, zawody o mistrzostwo Polski organizować w miastach, które dadzą gwarancję dobrej organizacji i sukcesu kasowego, polecono Zarządowi, by przy staraniu się o subwencje pamiętał również o Okręgach. Wytykano również nieudaną organizację kursu pływackiego i polecono Zarządowi zorganizowanie w tym roku kursu dla instruktorów. Na wyjazdy delegatów okręgów na posiedzenia Zarządu uchwalono w budżecie kwotę 1500 złotych, delegatów tych będzie się zwoływać na posiedzenia w ważniejszych sprawach. Po wyczerpaniu wniosków przewodniczący Zjazdu p. Tadeusz Kuchar zamknął obrady.



Kronika sportowa.

Tor saneczkowy M. K. W. F. i P. W. na Kisielce warto obecnie zobaczyć, zwłaszcza w porze wieczornej. Wspaniale urządzone, rześkie oświetlenie, rola się wczoraj od tysięcy saneczkarzy Do dyspozycji publiczności jest już garderoba, bufet; wyjście z powrotem ułatwiają doskonale schody. Tor jest otwarty od rana do godziny 9 wieczorem z przerwą od 1 do 2 w południe. Saneczki można obecnie za minimalną opłatą zostawić w garderobie. Wczoraj zwiędziło tor na Kisielce prawie 2000 osób, w czem zwyczaj 1000 saneczkujących się.

Zawody narciarskie. L. K. S. Lechja w dniach 4 i 5 lutego br. urządza we Lwowie zawody narciarskie. W skład programu wchodzi: bieg zwyczajny 18 km dla seniorów, skoki dla seniorów, bieg 5 km dla juniorów, skoki dla juniorów, bieg zwyczajny 5 km dla pań. Nagrody w żetonach. Wpisowe 1 zł. od każdej konkurencji. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje codziennie kierownik

kierownik Sekcji narciarskiej por. Babsznak Edward 6 Okr. Szef. Int. ul. Ochronek l. 4 od godz. 10 do 15 względnie Sekretariat Klubu, Lwów, ul. Rutowskiego 23 III p. w godz. od 19 do 20. Spodziewany udział zawodników zakopiańskich i fenomenalnego skoczka 14-letniego T. Marusarza z Zakopanego.

Walne zgromadzenie Koła dziennikarzy sportowych odbędzie się 30 bm. w lokalu L. Z. O. P. N. przy ul. Potockiego l. 10 o godz. 19. Porządek dzienny tudzież lista członków wyłożone będą w dniach 26 27 i 28 stycznia br. u sekretarza Koła w lokalu Akadem. Związku Sportowego we Lwowie, ul. Marszałkowska 1 I p. nowy Uniwersytet sala Conclave Profesorów w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

Walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgu Kolegium Sędziów Piłki Nożnej odbyło się w dniu wczorajszym. Przewodniczył prof. Drogiewicz. Zatwierdzono statut ramowy oraz wybrano nową władzę w następującym składzie:

KREM do zębów „TLEN”

czyści zęby, dezynfekuje i wybiela.

34n

przewodniczący: por. Usarz, wiceprezes: Grabowski Bronisław, sekretarz i skarbnik w jednej osobie: Przybylski, członkowie zarządu: Markus i Tarczyński, komisja rewizyjna: Wilder, inż. Dudryk i Zweig. Delegatem na walne zgromadzenie Polskiego Kolegium Sędziów w Warszawie mianowano por. Usarza.

Narciarze polscy na mistrzostwach Francji. W tegorocznych zawodach o mistrzostwo Francji w narciarstwie, które odbędą się w Chamonix w dniach 26—29 stycznia br. weźmie udział trzykrotna mistrzyni Polski J. Loteczkowa, która będzie bronić zdobytego w zeszłym roku tytułu mistrzyni Francji, oraz były mistrz Polski H. Muckenbrun. Delegatem P. Z. Nar. i kierownikiem ekspedycji jest p. dr. Polakiewicz. Ze względu na przygotowania do Igrzysk zimowych rozmiary ekspedycji ograniczono.

Raid narciarski wzdłuż Karpat członków A. Z. S. Lwów. W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy dalsze wiadomości od raidzistów. Jedną kartką z 19 bm. z Piwnicznej, zaś drugą z 20 bm. ze Szczawnicy, w której donoszą, że w dniu 21 stycznia t. zn. w sobotę staną w Zakopanem. Z Zakopanego trasa ich prowadzi dalej do Żywca i do Cieszyna jako celu podróży. W kartce ze Szczawnicy piszą, że droga ich w dniu 21 bm. prowadzi przez Pieniny, Spisz i Jaworzynę do Zakopanego.

Dalsze wiadomości podamy.



KATOWICE.

Zawody w piłce nożnej rozegrane na Górnym Śląsku: Policjiny K. S.—Pogoń 5:2, I. K. S. Tarnowskie Góry—Brzeziny 10:0, Slavia Rudy—06 Mysłowice 3:3, Pogoń Bytom—Naprzód Ruda 0:2.

ZAKOPANE.

Narciarskie mistrzostwa Zakopanego odbyły się w dniach 21 i 22 stycznia, które dały następujące wyniki: Bieg główny 18 km: 1) Szostak (SNTT) 1:02.1, 2) Bujak Józef (Sokół) 1:36.13, 3) Motyka Zdzisław (SNTT) 1:36.33. W klasie I najlepszym był Bujak Józef, 2) Motyka Zdzisław, 3) Motyka Stanisław. W klasie II: 1) Szostak Karol, 2) Szostak Antoni, 3) Motyka Julian. W klasie III: 1) Berych, 2) Jarosz, 3) Skupień. W klasie starszych: 1) Schiele Kazimierz, 2) Bednarski, 3) Schiele Aleks. Bieg 25 km dla wojskowych: 1) podch. st. szer. Żytkowicz Wład. 2:09.23, 2) st. strzelec Skupień Jan 2:10.22, 3) st. strzelec Czech Wład. 2:12.59. Bieg pań o mistrzostwo Polski 7 km: 1) Loteczkowa (KTN) 25.56, 2) Sawczakówna (SNTT) 31.16, 3) Landówna (Sokół) 33.47. Poza konkursem startowała Bronisława Staszek-Polankówna, która przysłała w czasie o półtorej minuty lepszym niż zwyciężczyni. Konkurs skoków: 1) Czech Bronisław 17.249 (skok 53.5 m), 2) Rozmus (Wista) 13.435 (skok 41 m), 3) Cukier 13.041 (skok 40 m), 4) Graca (Sokół) 12.777 (skok 43 m), 5) Mietelski (Sokół) 12.335 (skok 46 m). Poza konkursem Czech Bronisław 63 m z upadkiem, Lankosz (KTN) skoczył 48 m. Kombinacja: 1) Bronisław Czech 17.289 pkt., 2) Motyka 14.617, 3) Szostak K., 4) Szostak A., 5) Gąsienica, 6) Lankosz, 7) Kuraś.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni w przepiękny dramat pt. **APOLLO** **CMY PARYSKIE** Zniżki ważne **Jutro wielkie arcydz. Schiltzlera MIŁOSTKI**

Obchód rocznicy powstania styczniowego.

W dniu wczorajszym, tak jak co roku, uroczyste obchodziło nasze miasto 65 rocznicę powstania styczniowego.

O godzinie 9 rano w kościele OO. Jezuitów odbyła się uroczysta msza św. poprzedzona wniosłem okolicznościowym kazaniem.

Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił proboszcz wojskowy ks. Truszkowski. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra 19 pp. Na mszy św. obecnych było 12 Weteranów (ogółem jest ich we Lwowie już tylko 20). W czasie mszy św. obok ołtarza stał kadecj ze swoim sztandarem, który im przekazali powstańcy, dalej sztandar pierwszej załogi obrony Lwowa, a w nawie szereg innych. Wartę honorową w kościele trzymała kompania korpusu kadetów. Z pośród szeregu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych zauważono generałów Sikorskiego, Norwid - Neugebauera, Gtuchowskiego i Zawistowskiego, dalej komisarza rządu Strzeleckiego, wicewojewodę Groniewiczza, podinspektora Policji Państwowej Nowodworskiego, prezesa Związku Obrońców Lwowa dr. Nowak - Przygodzkiego, delegacje lwowskiego korpusu oficerskiego, delegacje korpusu oficerów PP., delegacje wszystkich oddziałów wojskowych i korpus kadetów Nr. 1 in gremio. Po mszy św. na placu Marjańskim wszystkie delegacje przedefilowały przed Weteranami i generalicją.

Równocześnie o godz. 9 rano na Wólce w kapliczce powstańców staraniem MSO. odprawiono uroczystą mszę św. w czasie której przygrywa-

ła orkiestra 40 pp. Z ramienia armii obecnym był p. podpułkownik Hertel z delegacją oficerów i szeregowych, jeden Weteran, dalej MSO., kolejarze, delegacje korporacji akademickich i inne.

Rano też na „Górze Powstańców” młodzież szkolna oddawała hołd pamięci bohaterów; przygrywała orkiestra 14 p. ułanów jazłowieckich. MSO. złożyła wieniec na pomniku powstańców. I tu też jeden Weteran, hufce szkolne i liczne delegacje.

O godzinie 11 rano urządzono staraniem MSO. w Małym Teatrze uroczysty poranek. Na wstępie orkiestra 26 pp. odegrała „Wieniec pieśni polskich” poczem p. major Kling w krótkim przemówieniu oddał hołd sędziwym Weteranom - jubilatam; po przemówieniu licznie zebrana publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Weteranów a orkiestra odegrała Hymn Państwowy.

Następnie p. dr. Borowiec prezes Sokoła - Macierzy, wygłosił wniosłem przemówienie.

Na bogaty program wokalnie muzyczny złożyły się między innymi produkcje chóru p. Adamczaka i deklamacja p. Siemaszkowej. Wśród przepelnionej sali publicznością, zauważono p. generała Norwid - Neugebauera, b. postać brigadiera Maczyńskiego i innych.

O godzinie 4 popołudniu odbyło się uroczyste zebranie Weteranów z okazji 41 rocznicy założenia „Towarzystwa Powstańców”, połączone z herbatką żołnierską.

(bezet).



Wiadomości bieżące.

23

Styczeń

1928

Poniedziałek

Zasług. NPM.

Jutro: Tymoteusza

Wschód stołca 7:21

Zachód 16:23

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 23 bm. „Paganini” przedstawienie popularne — ceny najniższe.

Wtorek 24 bm. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”. Gość. wyst. Reychana.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 23 bm. „Niezwyczajny Seans”. Ceny popularne.

Wtorek 24 bm. „Tokująca Bogini”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 23 bm. o godz. 7:30 po raz ostatni „Dudek” wyst. A. Fertnera. Ceny niższe.

Wtorek 24 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Premiera. Występ A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apolo: „Cmy paryskie”.

Chimera: „Maż na urlopie”.

Kopernik: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.

Lew: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.

Marysińska: „Mogila Nieznanego Żołnierza”.

Palace: Kochanka Torreadora.

==○==

WYSTAWA ZIMOWA przez W. Lama z Poznania, M. Cuthowskiej z Krakowa, J. Kłdona z Warszawy i M. Reyznera.

==○==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następujący arkusz powieści pt. „Cienie”.

==○==

— Dzień zniżkowy w Teatrze Małym Arcyweśola farsa „Dudek” z niezrównanym Fertnerem dziś w poniedziałek. Zniżki ważne.

Jutro premiera świetnej komedji Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi”, w której Fertner jest znakomitym odtwórcą głównej roli.

==○==

— Osobiste. Wojewoda lwowski wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w dniu 27 bm.

We Lwowie bawią chwilowo były poseł na Sejm dr. Bolesław Bator i redaktor warszawskiego ABC Stanisław Strzetelski.

— Polski Czerwony Krzyż chcąc zaznaczyć ogół społeczeństwa z zadania mi i celami Czerwonego Krzyża w dobie obecnej, przystąpił do organizowania szeregu zebrań informacyjno-propagandowych we wszystkich miastach na terenie okręgu. We Lwowie odbędzie się zebrań we wtorek 24 bm. w ratuszu o godz. 7 wiecz.

— Dziś w poniedziałek 23 bm. drugi zbiorowy wykład. Prof. Eberman mówić będzie „O katastrofach łodzi podwodnych” i prof. Zubrzycki „O sztuce arabskiej” z przeżyciami. Wykład odbędzie się w sali II Politechniki. Początek o godz. 7 wiecz.

— Żywnienie ptaków w zimie. Towarzystwo Opieki nad zwierzętami posiada na składzie skrzynki do żywienia ptaków, nadające się do umieszczania za oknem względnie w ogrodzie i t. p. w cenie 1.50 zł. Adres T-wa: Kopernika 20. ofcyna I p. drzwi 6.

— Pożar w hotelu „Splendid”. Wczoraj, o północy wybuchł pożar w hotelu „Splendid” przy ul. Rzeźnickiej 6, gdzie ogień powstał w mieszkaniu właściciela hotelu, Ożjasza Eckera, spowodowany silnym rozgrzaniem się centralnej ogrzewalni, od której zatliła się podłoga. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

— Fatalny upadek. W przechodzie ajeją w parku Kościuszki pośliznęła się Tynia Ulrich, żona kupca, zamieszkała przy ul. Podleskiego 8 i upadła tak fatalnie, że złamała nogę. Przybyły na miejsce wypadku lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu Ulri-

Wkrótce tylko
W KINIE „LEW”

Arcydzieło Wł. St. Reymonta, laureata nagr. Nobla:

„ZIEMIA OBIECANA”

W wykonaniu biorą udział: J. S. osarska, L. Solski, Junosza Stępowski, K. Justian, Gruszczyński, Górczyński, Modzelewska, Lawiński i inni.

Pan Bryl przeciw blokowi
współpracy z rządem.

Zjazd gminnych delegatów „Stronnictwa Chłopskiego”

Lwów, 22 stycznia.

Dziś o godz. 11 rano w sali posesymowej rozpoczął narady zjazd gminnych delegatów Stronnictwa Chłopskiego z okręgu lwowskiego. Zjazd ten zwołał p. Bryl, celem wyboru kan dydatów stronnictwa do przyszłego sejmiku. Zamiast oczekiwanych 400 polskich i ruskich członków stronnictwa przybyło ich około 200.

Na wstępie zdał p. Bryl sprawę z za sadniczej zmiany położenia stronnictwa w stosunku do bloku tworzonych przez p. Wojewodę

Zamiast współpracy Stronnictwa Chłopskiego z tym blokiem, pozostało stronnictwu, według wywodów p. Bryla — bardzo ostre przeciwstawianie się blokowi; a to z racji sobotniej rozmowy p. Bryla w województwie, którą p. Bryl powtórzył zebrany.

P. Bryl opowiadał, że zjawił się w województwie dla sfinalizowania poprzednich rozmów z p. Wojewodą, które rozumiał tak, jak to przedstawił w niedawnej rozmowie z współpracownikiem „Słowa Polskiego”: że stronnictwo pójdzie do wyborów z blokiem rządowym, że kandydaci polscy i ruscy stronnictwa chłopskiego znajdują się na pierwszych miejscach listy tego

bloku. P. Wojewoda miał w sobotę oświadczyć, że „wobec nakazu z Warszawy, stronnictwo chłopskie nie może już na to liczyć”.

To doniosło dla stronnictwa oświadczenie nie zrobiło na zebranych większego wrażenia.

Przemawiał następnie Gawryło Ilkowi po rusku. Tłumaczył konieczność wprowadzenia ruskich posłów do stronnictwa dla kontroli, czy wszystko pójdzie po myśl ruskich wyborców. Wreszcie żądał, aby wszyscy posłowie stronnictwa już zawnazsz rzekli się po 400 zł, ze swych przyszłych djeł poselskich na rzecz stronnictwa.

Przy wnioskach w sprawie kandydatów, po woiagnięciu na listę p. Bryla, wybuchła burza przy drugim z kolei nazwisku.

Chcącemu się zaprezentować zebranemu kandydatowi przerywano okrzykami: „Hańba! Precz”. Kasprowicz nie doszedł wogóle do głosu. Po kilku nastominutowej awanturze ustalono listę z 7 kandydatów: Bryl, Wiacek, Kasprowicz, Pasierski, Malicki, Korytko i Łodyś.

Przed jutrzejszym procesem
o mord kuratora Sobińskiego.

Jutro, tj. we wtorek 24 stycznia rozpoczyna się w lwowskim sądzie okręgowym karnym wielki proces przeciw 17 członkom Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, z której dwu, a mianowicie Atamańczuk i Iwan Werbicki oskarżeni są, jako bezpośredni sprawcy zamordowania kuratora Sobińskiego w październiku 1926 r. Już choćby z tego powodu proces wywołał ogromne zainteresowanie nie tylko we Lwowie, ale w całej Polsce.

Oskarżonych bronić będzie kilku najwybitniejszych adwokatów „ukraińskich”. Wdowę po kuratorze Sobińskim zastępuje adw. dr. Nowak-Przygodzki. Oskarża prokurator Laniewski. Przewodniczy rozprawie sso. Angielski. Rozprawa odbywać się będzie przed ławą przysięgłych.

Wstęp na salę będzie wyłącznie za biletami, które w dniu dzisiejszym wyda przez okr. sądu karnego. Jak się dowiadujemy szereg pism pozalwowskich zgłosiło już swych przedstawicieli na rozprawie. Z naszej strony będziemy dawali obszernie sprawozdania z całego procesu, aby społeczeństwo miało pełny obraz przebiegu sprawy. Proces rozpoczynający się jutro Łędzie — obok słynnego procesu mordercy namiestnika Potockiego Sycylińskiego i procesu Steigera — jednym z największych, jakich Lwów był świadkiem w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Akt oskarżenia wygotowany przez prokuraturę przeciw oskarżonym obejmuje podobno 132 stron białego druku, ma opierać się na bardzo szczegółowym i drobiazgowym wyzyskanlu obszernego, często zgoła napozór mezwiązanego ze sobą materiału zebranego w ciągu dwuletniego śledztwa. Jak twierdzą wtajemniczeni, akt oskarżenia ze szczególną precyzyjnością ujął sprawę samego morderstwa. Podamy po odczytaniu go w możliwie obszernym streszczeniu ze szczególnem uwzględnieniem części dotyczącej mordu kuratora Sobińskiego.

licja aresztowała wczoraj Józefa Dutkiewicza, liczącego 21 lat, za usiłowane włamanie do spółdzielni wojskowej.

chowej pierwszej pomocy, pozostawił ją opiece domowej.

— Niepowodzenie włamywacza. Po-

Złodziei na teatralnej
reducie.

WPLĄTAŁ SIĘ NA REDUTE A OPEROWAŁ W POKOJU HOTELOWYM.

Sobotniej nocy odbywała się w salach Hotelu Krakowskiego reduca artystów Teatru Małego. Wybrał się na nią i Władysław Orzechowski, pozostający bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania w tym zamiarze, aby skorzystać z sytuacji i wśród zabawy urządzić „skok” do hotelowego pokoju. Złożył tedy swą narzutkę w garderobie i po pewnym czasie włamał się do jednego z pokoi, zajętych przez p. Zdzisławę Marmarosch, właścicielką Karowa, w powiecie uhnowskim. P. Marmarosch przebywał w sali redutowej na parterze, a tymczasem w jego pokoju grasował „szczur” przygodny.

„Szczur” hotelowy w potrzasku.

Orzechowski ubrał się w ubranie wspomnianego właściciela dóbr i w jego futro, a gdy zeszedł do westybulu hotelowego, zwrócił na się uwagę służby, która go przedtem widziała wcho- dzącego w podszytej wiaterkim narzutce, a teraz okrytego pięknym futrem.

Gdy jeden ze służby zbliżył się do Orzechowskiego, ten rzucił się do ucieczki i usiłował ująć tylnymi drzwiami hotelu. Zjawił się w tej chwili i wywiadowca policyjny, który przytrzymał „szczura” hotelowego. Sprowadzono go do Komisariatu i tutaj Orzechowski oświadczył, iż zamierzał dopuścić się kradzieży, gdyż „jest głodny i chciał jeść”.

Kącik radiowy.

Złe warunki odbioru w Egipcie. Klimat Egiptu nie sprzyja rozwojowi radiofonii. W miesiącach letnich, pod wpływem palących promieni słońca, nie można wogóle myśleć o odbiorze dalekich stacji, a zimą słuchać można tylko późnym wieczorem. Przeszkadza nie tylko fading niezmiernie tutaj dotkliwy wskutek silnie rozgrzanych warstw atmosferycznych, ale także i interference ze strony radiotelegrafii okrętowej na morzu Śródziemnym. Ilość zarejestrowanych radioodbiorników w Kairze nie przekracza 1.000, stanowiących własność przeważnie Anglików, Francuzów i Włochów.

Radjofon.

Poniedziałek, 23 stycznia.

Warszawa. (1111) Godz. 11:40: Komunikaty PAT. 14:40: Komunikaty PAT. 16:40: Odczyt p. t. „Oświata i kultura w wojsku”. 17:05: Komunikaty PAT. 17:20: Odczyt p. t. „Przygotowanie kan dydatów na nauczycieli szkół średnich”. 17:45: Program dla młodzieży. 18:55: Komunikaty PAT. 19:35: Odczyt p. t. „Dorobek roku 1927 w dziedzinie hodowli koni”. 20:30: Transmisja z Wilna. 22:05: Komunikaty PAT. 22:30: Komunikaty PAT.

Londyn. (361,4) Godz. 14: Koncert na organach. 19:45: Muzyka taneczna. 24: Muzyka taneczna.

Berlin. (483,9) Godz. 17: Produkcja muzyki lekkiej. 25:15: Muzyka kameralna. 22:30: Lekka muzyka wieczorna.

Wiedeń. (517,2) Godz. 11: Koncert przedpołudniowy. 16: Koncert popołudniowy. 19:30: Transmisja z sali koncertowej Musikvereinsal'u.

W Ameryce już dawno zrozumiano, że to jest PRZEMYŚL NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

za spokój duszy ś. p.

Rudolfa Indrucha

inżyniera-architekta i st. asystenta Politechniki lwowskiej
odbędzie się jako w pierwszą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Marii Magdaleny w dniu 24 stycznia 1928, o godz. 9-tej rano, na które zaprasza Przyjaciel i Znajomych

803

Matka i Brat.

Ze świata.

Historia starego miasta. Rzadka uroczystość obchodzić będzie w roku bieżącym miasto Carcassonne, departament Aude, we Francji południowo-zachodniej, mianowicie dwudziestowiecze swego istnienia. Wzniesione za czasów rzymskich odgrywało pewną rolę pod czas najścia Cezara na Galję i było ufortyfikowane przez Rzymian.

Po upadku zachodniego cesarstwa rzymskiego, miasto zajęli Wizygoci, a po nich Saraceni, wreszcie zdobył je Karol Martel. Od wieku ósmego ery na szej Carcassonne posiadało własnych hrabiów, lecz w 1247 r. musiało zrzec się swych praw na rzecz króla Francji.

Podczas wojen religijnych przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk i nie

chciało uznać króla Henryka IV do 1596 roku.

Jedyną w swoim rodzaju osobliwość Carcassonne stanowią fortyfikacje, otaczające stare miasto, tworzą bowiem najzupełniej zachowaną twierdzę średniowieczną ze wszystkimi jej murami, blankami i basztami.

Była jednak chwila, że temu sędziwemu, jedynemu, tak zupełnie zachowanemu zabytkowi średniowiecza groziła zagłada. W 1835 r. rząd francuski postanowił zrównać z ziemią prastare mury. Zaprotestował jednak przeciwko temu gorąco słynny powieściopisarz Prosper Merimee i dzięki temu rząd francuski zawiesił wykonanie wyroku zagłady, cofnął go zaś zupełnie w 1850 r. za sprawą archeologa Cros-Mayrevieille, a nawet przystąpił do restauracji prastarych murów.

Dzisiaj nowe miasto Carcassonne — zwane „nowem“ choć powstało już w

1262 r. po drugiej stronie rzeki Aude, szczyli się swą „cite“, wznoszącą nad niem podwójne swe mury zębate i 53 baszt, okalających katedrę, zamek, amfiteatr rzymski i inne budowle.

Szczególniej podczas nocy księżycowych, gdy fantastyczne cienie baszt padają na zbocza, a nienaruszone mury rysują się na ciemnym błękitnie niebios, potężną tę twierdzę, średniowiecza zdaje się wypełniać jeszcze życie dawno minionej przeszłości.

Obowiązek a miłość ojca do dziecka. Paryski „Matin“ przynosi opis następującego zdarzenia: Na torze pomiędzy Flers a Doufort odbywał służbę zwrotniczy Andreux. W południe krzyżują się koło jego budki dwa pociągi. W tym też mniej więcej czasie posyłała mu żona przez syna obiad. W dniu tym, jak zwykle, biegł chłopak po torze, skacząc z jednego podkładu na

drugim. Doszedł już prawie do budki i nagle przewrócił się tak nieszcześnie, że nie mógł wstać. Ojciec widząc to, chciał go iść podnieść, gdy w tym momencie rozległ się sygnał, że trzeba przetrzeć zwrotnicę, bo nadjeżdża ekspres. Niema czasu do stracenia. Ojciec musi skoczyć i przestawić zwrotnicę, bo inaczej pociąg, naladowany pasażerami, spadnie na drugi, jadący w kierunku przeciwnym. Rozumiejąc groźbę położenia, bez chwili namysłu rzuca się ojciec w tył, przestawia zwrotnicę i nim zdążył przyskoczyć, woda pociągu, miążdząc dziecku kołami. Pociąg natychmiast zatrzymano. Ojciec Andreux został mianowany kawalerem Legji Honorowej. Prezydent udekorował człowieka, który poświęcił własnego syna, aby uratować życie wielu ludzi.

==

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

APTEKA WIĘKSZA, Lwowska do sprzedania

Zgłoszenia tylko zasobnych reflektantów pod „APTEKA“ do Biura dzienników Sokolowskiego. 731

BRILANTY, ZŁOTO kupuje Dąbrowski-Rozwarski Lwów, (Hotel George'a) Uszacowania bezpłatnie 796

DYWANY perskie, salon antyczny, garnitur klubowy, syplalnia wiedeńska, okazynie do nabycia: w Hali Aukcyjnej, Akademicka 4, Telefon 30-54. 785

OKAZYJNIE do sprzedania lis niebieski (boa) w sklepie Sockiego Akademicka 3. 638

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Pięcioletnia gwarancja fabryczna. Dogodne raty. Nowacki. Piłsudskiego 1. 630

PIERZE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

ANTYCZNA serwantka stylowa, okazynie do nabycia Krawjański i S-ka, skład papieru i książek buchalterji. plac Marjański 8. 735

MEBLE NA RATY

Znana firma **Münzer, Rejtana 4** poleca Syplalnię, łańdanie, salony i urządzenia biurowe 297

P. T. Fotografowie zawodowi i Amatorzy!

tylko angielskie
załadacie i używacie
Fotograficzne
Klisze, Papiery i Blony
RAJAR
GUARANTEED
światowej sławy
i próbki
Cenniki
bezpłatnie
489

Skład fabryczny dla Polski:
„RAJAR“, Lwów,
pl. Marjański 4.

Motory-Diesla

ropne, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Ciątry, Pompy Kompresory, Łożyska kulowe oraz inne maszyny na spłaty poleca

„PILOT“
Lwów, ul. Batorogo 4. — Tel. 1-79.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Do L. M. 145.603/27.

Przetarg ofertowy.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na przewóz materiałów budowlanych dla robót miejskich drogowych, kanałowych i budowlanych na okres jedno-letni od 1-go kwietnia 1928 r.

Blizsze opisanie rodzajów przewozu, jakoteż warunki wykonania i oferowania są do przejrzania codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale drogowym Magistratu, III. piętro drzwi Nr. 95, względnie na żądanie mogą być przesłane pocztą za nadaniem kwoty 3 zł. w znaczkach pocztowych.

Oferty pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach, przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słownie bez żadnych zmian w tekście wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium w kwocie 3.000 zł. i dowodem uprawnienia przemysłowego i wykupienia patentu na rok 1928 r. należy wnieść pocztą lub osobiście do dnia 28 stycznia 1928 godzina 12 ta w południe do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu, III. p. drzwi Nr. 120., poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferty bez podania powodów i dowolny przydział dostawy tak co do osób jak i ilości materiału przewożonego i czasu przewozu.

Zarazem zastrzega sobie możliwość nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych i to bez regresu odszkodowania na rzecz oferentów.

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1928 r.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta Miasta.

756

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki — Okr. Dyr. Robót Publicznych ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY
na odbudowę głównego korpusu budynku sądowego
w Bóbrce.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty można nabyć w biurze Oddz. III-ODR/III. p. we Lwowie od godz. 11 do 13 aż do dnia przetargu. Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu zatwierdzone plany budowy, ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz obowiązujące „Przepisy tymczasowe M. R. P. o oddawaniu państwowych dostaw i robót.“

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3-go lutego b. r. w Urzędzie Wojewódzkim Okr. Dyrekcji Robót Publicznych w biurze Oddziału III. o godz. 12-tej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na odbudowę sądu w Bóbrce“ wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddz. I. O. D. R. P. wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy należy wnieść do Kancelarii Oddz. III. O. D. R. P. we Lwowie, najpóźniej do godz. 11-tej przed południem w dniu 3-go lutego b. r.

Urząd Wojewódzki O. D. R. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert.

Lwów, dnia 14 stycznia 1928 r.

Dyrektor O. D. R. P.

Inż. Rogoziński, w. r.

800

PRACOWNIA Abażurów i Lalek poleca się, Piłsudskiego 6

KUPIĘ zaraz obiekt około 30 morgów nadający się do założenia fermi drobiowej — wymagany park. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod Ewa skrzetuska. 57

FUTRO podróżne — wilki — rycie jasne „stawa“ tania do sprzedania. Blizsza wiadomość w magazynie Inter Braci Lubelskich Rutowskiego 2. 57

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJIANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Limonowicza 15.

POSADY POSZUKIWANE,
4 groszy za wyraz.

POMOCNIK gospodarczy inteligentny, kawaler, z wieloletnią praktyką zmieni posadę. — Administracja „Pomocnik“ 592

RZĄDCA administrator, czernichowiak, lat 40, żonaty, zaopatrzony rolnik-hudowiec, plantator buraków cukrowych, posiadający chlubne świadectwa z 21 lat praktyki, pragnie z wiosną zmienić posadę. Łaska we zgłoszenia do administracji pod „Marzec“ 683

ZARĄDCA czyli ekonom, lat 44, żonaty, polak, z nieszczęśliwą Dubiańską i 23 lata praktyki chce zmienić posadę ale do większego majątku tylko do katolika. Odpisy świadectw nie wysyłam tylko osobście mogą przyjechać ale za zwrotem kosztów podróży. Ost. poczta Koszycyńska Nr. 1-0-0. 74

POMOCNIK handlowy, przystojny, branży kolonialno-delicatosewej (znajomość buchalterji, języka niemieckiego) poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaska we oferty do Słowa Polskiego pod „Obowiązki“ 740

MŁODY energiczny człowiek z ziemianskiej rodziny, mający 6 lat samodzielnej pracy jako zarządzający, w większych majątkach poszukuje samodzielnego zarządu majątku w Małopolsce. Adres w Administr. Słowa Polskiego. 77

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

OD 1-go lutego potrzebna służąca do wszystkiego z bardzo dobrym gotowaniem. Zgłaszać się od 5 do 5-tej, Ujejskiego 12. parter. 75

NAUKA I WYCHOWANIE,
8 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA pianistka poszukuje lekcji gry na fortepianie za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość pod „Muzyka“ do administracji Słowa. 65

RODOWITA francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska“. 659

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE,
8 groszy za wyraz.

WYNAJME pokój z utrzymaniem dla jednej lub dwóch paniątek, tylko z dobrych domów, łańd. Hafina Przyzińska, Lwów, Jacka 9. kol. oficerska. 736

4-5 pokoi z kuchnią, ogrodem, blisko tramwaju od lata poszukiwane. Listy pod „Lokator“ do Biura dzienników Sokolowskiego. 732

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią. Czynsz za rok zapłać z góry. Zgłoszenia do administracji pod: „Dowód osobisty Nr 9 8185“. 636

POKOJ umebłowany ciepły utrzymanie Listopada 29 l. p. prawo. 738

ROZNE DONIESIENIA,
8 groszy za wyraz.

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przeobra na ręczne Jan Seltenreich, Lwów pl. Marjański 5. 24

POSZUKUJĘ działawo folwarku z budynkami w dobrym stanie od 150-200 morgów (morg — 1600 sążni) od 1 marca 1928. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Janina P.“ 576

FIRMA WITTEL, kutowskiog 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 1324

TUREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na przwia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48

PRAWIE wszystkie choroby oczu, uszu, głowy, gardła, serca, piersi, żołądka, nerek, kiszki, skóry, zapalenia, narośle, wrzody i setki innych, dadzą się uleczyć bez leków. potrzebne wskazówki podaje książka pt. „Kregarstwo“. Adres: ks. Pawłowski, Obrazce poczta Hłuboczek wielki, cena 5 zł. z przesyłką. 739

P. T. BIBLIOFILOMI Najtrwalsze, najszlachetniejsze i nie drogie są oprawy pergaminowe, wykonuje artystyczna introligatornia Przywieckiego, Lwów Hiebarska 1 c. 12197

najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie“.